



Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



Góra Przemienienia nr 38(632) 27 września 2015 r.

Św. Michał Archanioł

projekt pomnika

*autorstwa Agnieszki Świerzowicz–Maślaniec i Marka Maślaniec,
który stanie przed naszym kościołem*



Fot. ks. Tomasz Grzywna

O kubku wody i kilku kręgach miłości

W dzisiejszej Ewangelii przewija się kilka tematów. Skupmy się na jednym z nich, mówiącym o kubku wody. „*Kto wam pod kubek wody do picia, dlatego, że należycie do Chrystusa, nie utraci swojej nagrody*” (Mk 9,41). Co ciekawe, słowa o kubku wody, przekazał nam jako jedyny ewangelista Marek. Warto się nad nimi chwilę zastanowić.

Według powyższych słów Chrystusa szczególnie zasługującym na pochwałę i nagrodę od Boga jest dobry uczynek wykonany wobec osób, które należą do Chrystusa, ze względu na Chrystusa. Jeśli więc ktoś czyni dobro, mając na uwadze osoby, które są chrześcijanami, wierzą w Chrystusa, służą Mu, czynią znaki w Jego imię, motywacją dla tego czynu jest wiara. Można więc dodać, że czynić dobro trzeba przede wszystkim wobec tych, którzy są naszymi braćmi w wierze. Oni są nam szczególnie bliscy i ku nim należy kierować uczynki chrześcijańskiej miłości.

Myślę, że taka interpretacja byłaby jednak uproszczeniem. W wielu innych miejscach Chrystus wypowiada się inaczej. Mówi, żeby miłować nieprzyjaciół i dobrze czynić tym, którzy nas nienawidzą. A więc dobre uczynki należy wyświadczać wszystkim ludziom, niezależnie od ich religii i odniesienia do nas. Podobnie należy interpretować przypowieść o sądzie ostatecznym (por. Mt 25). Jezus jest obecny w każdym człowieku, któremu damy jeść i pić, którego przygarniemy do siebie. Każdy więc dobry uczynek, który czynimy, ma swoją wymowę i jest godzien nagrody od Boga w przyszłym świecie. Te najczęstsze pełnione są wobec bliskich i braci w wierze, ze względu na braterską miłość; inne, pełnione są wobec obcych i nieprzyjaciół, ze względu

na miłość uniwersalną, obejmującą wszystkich ludzi.

A co oznacza „kubek wody”? To każdy czyn miłości. Świeża, zimna woda z głębokiej studni była dla ludzi Wschodu nieocenionym darem. Dziś może to być szklanka soku owocowego, butelka wody mineralnej dla spragnionego, filiżanka kawy dla spracowanego czy słabego, bułka czy kanapka dla głodnego, zadzwonienie na pogotowie gdy ktoś zemdleje, zawiezenie chorego do lekarza, a nawet uśmiech i czas dla samotnego. Nieraz ci samotni i smutni potrzebują przede wszystkim czasu i człowieka, który mógłby wraz z nimi spędzić kilka chwil. To są dzisiejsze „kubki wody”, które możemy podawać.

A komu mamy czynić miłosierdzie? Myślę, że jest kilka kręgów miłości. Pierwszy to najbliżsi: ojciec, matka, dziecko, siostra, brat, dziadek, babcia. Tu miłość żąda największych ofiar. Nieraz jest to wieloletnia opieka nad osobą chorą, niepełnosprawną, przykuta do łóżka.

Drugi krąg to dalsza rodzina, przyjaciele, znajomi, bliscy z parafii i wspólnoty wiary. Tutaj miłość też wymaga podania „kubka wody”, ale odwiedzi-ny mogą być rzadsze, a poświęcenie nieco mniejsze. Bo przecież nikt nie ma tyle sił i czasu, aby zająć się każdym potrzebującym. Drobne uczynki miłości są jednak zawsze mile widziane.

I wreszcie trzeci krąg miłości to ludzie dalecy, nieznajomi, obcokrajowcy, wyznawcy innych religii, ateści, wreszcie wrogowie wiary. Przypowieść o miłosiernym Samarytaninie (Łk 10) mówi, że i takiemu człowiekowi należy pomóc z serca w razie niebezpieczeństwa, pobicia, głodu. Ale też chyba nie ma obowiązku, aby takiego człowieka brać na swoje utrzymanie i troszczyć się o niego przez całe życie. To było-

by niemożliwe. A nawet jeżeli taki człowiek ciągle nam przeszkadza, robi przykrości, staje się zagrożeniem, mamy prawo oddalić się od niego i nie kontaktować się z nim. Tylko w razie niebezpieczeństwa utraty jego życia czy zdrowia jesteśmy zobowiązani udzielić mu pomocy.

W kontekście dzisiejszego problemu z uchodźcami zasada „kubka wody” też ma swoje zastosowanie. Jeżeli ucieka i przybywa do nas ktoś bliski, mamy obowiązek udzielić mu schronienia i pomocy, nawet na wiele lat. Jeżeli są to osoby, którym za wiarę chrześcijańską grozi śmierć, mamy także powinność, aby zapewnić im pożywienie i utrzymanie, a potem integrację w naszym społeczeństwie. Jeżeli jest to osoba innej wiary, ale prześladowana śmiertelnie, to także powinniśmy się nią zająć i sprawić, aby w ramach naszego kraju ułożyła sobie życie, ale wraz z poszanowaniem naszych zasad i religii. Jeżeli jednak są to innowiercy, szukający tylko lepszej pracy i wynagrodzenia, nie mamy nawet obowiązku wpuścić ich do kraju, tym bardziej jakiejś wielkiej ilości ludzi, zagrażającej naszemu bytowi i tożsamości.

Miłosierdzie jest solą chrześcijaństwa. Tak mówi i pisze papież Franciszek, który ogłosił od grudnia Rok Miłosierdzia. Jednak miłosierdzia trudno zadekretować, nakazać, odgórnie ustalić. To jest odruch serca i miłości poszczególnych ludzi osobiście. Dlatego starajmy się czynić dobro osobiście, a szczególnie okazywać je tym, którzy należą do Chrystusa.

Ks. Tomasz Grzywina

W NUMERZE	Zbierzcie pozostałe ułamki... .. 2	Czuwanie młodzieży w dniu św. Stanisława Kostki 9
	Założenia ideowe pomnika Archanioła Michała w Sanoku 3	Sanktuaria Polski północnej i nie tylko... .. 10
	II KRAJOWY KONGRES AKCJI KATOLICKIEJ 5	Lectio Divino 14
	Nasz Gość – o. Zbigniew Ptak 7	Intencje 19
	Kościół i jego postrzeganie 8	Ogłoszenia 20

ZAŁOŻENIA IDEOWE POMNIKA ARCHANIOŁA MICHAŁA W SANOKU

Około 9 lat temu zgłosiliśmy się do miasta Sanoka z pomysłem wykonania pomnika archanioła Michała. Mąż kończył wtedy studia na wydziale rzeźby ASP w Krakowie, a ja - absolwentka tegoż wydziału - byłam świeżo upieczoną mamą.

Marek poszukując tematu dyplomu rysował w notatniku walczących rycerzy. Profesor podczas jednej z korekt dorysował skrzydła husarskie. Oglądając ten projekt zobaczyłam w nim nie husarza, tylko walczącego anioła. W ten sposób zupełnie nieoczekiwanie dla nas pojawił się temat archanioła Michała walczącego ze smokiem. Mimo, że zakładaliśmy, iż będzie to temat dyplomu Marka, wszystko potoczyło się inaczej niż to sobie wymyśliliśmy.

Marek wykonał zupełnie inną pracę dyplomową, a prace projektowe w temacie rzeźby archanioła Michała wielokrotnie zmieniały kierunek. Okazało się, że poszukiwania artystyczne wymagają również mojego udziału w rzeźbie.

W ślad za pomysłem na realizację rzeźby poszło skojarzenie z Sanokiem, którego archanioł Michał jest patronem.

Moje korzenie głęboko tkwią w tej Ziemi. Tu dorastał i uczył się mój tato, Janusz Świerzowicz.

Jego brat, Jerzy Nering, był chirurgiem w sanockim szpitalu. Tutaj moi babcia i dziadek - Helena i Jan Świerzowiczowie - przez lata byli nauczycielami. Siostra babci, Marysia Lisow-

ska, była nauczycielką i harcerką, a pradziadek Władysław Lisowski był malarzem. Przebywając tu w lecie i podczas świąt, zdarza mi się, że spotykam ludzi, którzy znali kogoś z moich krewnych, i mogę posłuchać wspomnień na ich temat. Mój pradziadek zostawił w Sanoku wiele wspaniałych obrazów, ale chyba najbardziej znane są jego freski w tutejszym kościele Franciszkanów. Kiedy oglądam jego dzieła, szczególnie czuję, że mimo do-

której nabraliśmy doświadczenia tworząc wiele pomników. Są wśród nich i takie, które wywalczyliśmy, biorąc udział w konkursach.

Droga ta zaowocowała również wieloma projektami rzeźby archanioła Michała.

Na początku myśleliśmy o pomniku jako obrazowaniu walki dobra ze złem, piękna z brzydotą, harmonii z dysharmonią. Poznaliśmy

archanioła Michała jako szczególnego opiekuna ludzi, dowódcę Wojsk Niebieskich. Bardzo inspirujące stało się dla nas towarzyszące mu zawołanie „Mika'El” - „Quis ut Deus” - „Któż jak Bóg”.

Archanioł Michał ma postać niezwykle bogatą i wielowymiarową. Bardzo rzeczywistą, a równocześnie trudną do określenia w granicach wizualnej formy. Jego obecność na Ziemi zaznacza się od zarania dziejów aż do paruzji i końca Świata. Stary Testament przedstawia archanioła Michała, jednego z przedniejszych księży nieba, jako obrońcę i opiekuna ludu Izraela, a Nowy Testament mówi o nim jako o obroń-

cy Kościoła. Jego działanie opisywane jest w Piśmie Świętym, licznych apokryfach, opowieściach sięgających tradycji średniowiecznej, i świadectwach cudów, które mają miejsce również we współczesnych czasach.



rastania w Rzeszowie, Sanok jest miejscem, w którym wyraźnie słyszę echo głosu moich przodków.

Propozycja zrealizowania pomnika archanioła Michała była początkiem długiej drogi, podczas

Apokalipsa świętego Jana mówi o jego bardzo istotnej roli w czasach ostatecznych:

„I nastąpiła walka w niebie.

Michał i jego aniołowie mieli walczyć ze Smokiem.

I wystąpił do walki Smok i jego aniołowie,

ale nie przemógł,

i już się miejsce dla nich

w niebie nie znalazło.

I został strącony wielki Smok,

Wąż starodawny,

który się zwie diabeł i szatan”.

Ap 12, 7-9

Wizja świętego Jana oddziaływała na wyobraźnię wielu twórców. Nas też z początku przede wszystkim pociągała ekspresja formy, i oddanie dramatyzmu tej sceny.

Pomimo, że dokonaliśmy wielu starań, żeby w projektach uzyskać piękną i szlachetną formę, wciąż pojawiały się wątpliwości, czy te propozycje odpowiadają idei pomnika, który miałby się znaleźć na placu świętego Michała.

W witrynie sanockiego PTTK-u, gdzie była informacja o budowie pomnika, projekt zmieniał się 4 razy!

Przy ostatnim modelu, doszliśmy do wniosku, że trzeba, bazując na poprzednich doświadczeniach, zrobić krok do tyłu. Wrócić do źródeł chrześcijańskiej tradycji. Zgłębić temat z teologicznej perspektywy. Na nowo zastanowić się nad istotą rzeźby- co przez nią chcemy przekazać? Czego w naszym odczuciu- oczekiwałby od tego pomnika sam święty Michał?

Archanioł Michał, będąc wielkim wsparciem i ochroną dla nas, tu, na Ziemi, równocześnie stoi przed tronem Boga. Gdzie wszystkie stworzenia niebieskie zwracają się ku Stwórcy, nieustannie śpiewając hymny uwielbienia.

Anielskie zadanie- to głoszenie chwały Bożej. Nawet kiedy obcują z rodzajem ludzkim, na różny sposób nam pomagając, ich celem jest doprowadzenie nas do Boga. To ku Niemu kierować się powinny wszystkie nasze modlitwy, Jemu należna jest wszelka cześć.

W nowym projekcie pomnika archanioła Michała, Boża Obecność miała stać się centrum kompozycji.

Rzeźba dzieli się na dwie sfery, które nawiązują do symboliki koła i kwadratu - czyli tego co święte oraz tego co ziemskie.

Archanioła Michała, jego skrzydła i szatę, można wpisać w fragment okręgu, bo jest on częścią rzeczywistości niebieskiej. W środku tego okręgu znajduje się drugi- w postaci tarczy. Jej kolisty kształt, z napisem „Quis ut Deus”, gdzie litera ”t” na środku tarczy zamienia się w symbol krzyża, nasuwa skojarzenie z Hostią. W brązie mogłaby być wypolerowana na złoto, albo nawet pokryta złotem, dla zaakcentowania boskiej symboliki i podkreślenia wizualnego centrum kompozycji.

To co ludzkie, ziemskie, symbolizowane jest przez sześcian. Jest w nim skaza, pęknięcie, z którego wyłazi węzowate ciało smoka. Nie ma ono określonego kształtu, ani wielkości. Tak jak zło, może przybierać różne formy. Może kłamstwem naginać rzeczywistość do swoich potrzeb.

Walka ze smokiem toczy się tylko w rzeczywistości ziemskiej, bo z niebieskiej już dawno został strącony. Archanioł Michał styka się ze złym tylko w jednym punkcie - tam,



gdzie nogą spycha szatana w otchłań piekielną.

W przeciwieństwie do smoka, który wije się w konwulsyjnych ruchach, postać archanioła Michała jest spokojna, skupiona. Tak, jak zawodnik, który idąc po zwycięstwo, nie rozgląda się na boki, tylko koncentruje przed zadaniem ostatecznego ciosu. Jedno skrzydło ma opuszczone, drugie zaś rozpostarte- dopiero po wykonaniu projektu zorientowaliśmy się, że właśnie tak przedstawiony jest archanioł Michał na witrażu w Sanockiej Farze. Spotkałam się z bardzo ładnym określeniem, że opuszczone skrzydło wskazuje na miłość, dobroć i łagodność, a rozpostarte- potęgę, wielkość i moc Boga.

Miasto Sanok już od wieków jest pod tymi skrzydłami, i myślę, że święty Michał archanioł nadal będzie czuwał nad jego mieszkańcami.

Bardzo dziękuję księdzu Markowi Wojnarowskiemu, księdzu Andrzejowi Skibie, i innym osobom, których sugestie wzbogaciły nas i projekt pomnika archanioła Michała o ważne przemyślenia.

Przed wszystkim dziękuję Panu Bogu i proszę o dalszą opiekę, bo z Nim wszystko jest możliwe.

Agnieszka Świerżowicz- Maślaniec



II KRAJOWY KONGRES AKCJI KATOLICKIEJ „NIEŚMY EWANGELIĘ NADZIEI”



W Krakowie w dniach 17-20 września 2015 r., w 85 rocznicę powołania Akcji Katolickiej przez kardynała Augusta Hlonda i 20 rocznicę reaktywowania Akcji Katolickiej w Polsce, odbył się II Krajowy Kongres Akcji Katolickiej pod hasłem „Niesiemy Ewangelię Nadziei”. Uczestnicy Kongresu przed rozpoczęciem Kongresu, w czwartek 17 września w **Sanktuarium**

Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach koronką do Bożego Miłosierdzia w Godzinie Miłosierdzia, rozpoczęli swoje uczestnictwo w Kongresie. Następnie w **Sanktuarium Świętego Jana Pawła II**, o godzinie 16.00 uroczystą Mszą św. pod przewodnictwem J. Em. Kard. Stanisława Dziwisza, Metropolity Krakowskiego rozpoczął się II Krajowy Kongres Akcji Katolickiej.

Oficjalnego otwarcia Kongresu dokonali, Halina Szydełko, prezes Zarządu Krajowego Instytutu Akcji Katolickiej oraz J.E. Bp Marek Solarczyk, Krajowy Asystent Akcji Katolickiej.

Inauguracyjny wykład zatytułowany: „Akcja Katolicka wobec swojej historii i zadań współczesności. W 20. rocznicę istnienia”, wygłosił ks. prof. dr hab. Tadeusz Borutka, kierownik





Katedry Socjologii Religii UP JP II w Krakowie, asystent diecezjalny AK.

W piątek 18 września i sobotę 19 września w Filharmonii Krakowskiej kontynuowane były posiedzenia II Kongresu. II Kongres podzielony został na cztery sesje tematyczne, rozpoczynające się wystąpieniami prelegentów, a kończące się dyskusją uczestników.

Na I sesji zatytułowanej „Rodzina fundamentem społeczeństwa”, wykłady ogłosili: dr Maria Smereczyńska, lek. med. konsultor Rady do Spraw Rodziny Episkopatu Polski - „Rodzina podstawową wspólnotą życia społecznego i działalności państwa”, dr Cezary Mech, ekonomista, b. wiceminister finansów, Prezes Stowarzyszenia Rynku Kapitałowego UNFE - „Gospodarczo-społeczne konsekwencje załamania demograficznego”, dr Szymon Grzelak, psycholog, Prezes Zarządu Instytutu Profilaktyki Zintegrowanej - „Znaczenie religii i rodziny jako czynników chroniących młodzież przed problemami i zachowaniami ryzykownymi”, oraz prof. dr hab. Zbigniew Trybuła, Wiceprezes Zarządu KIAK, z żoną Małgorzatą - „W poszukiwaniu tożsamości w rodzinie, wzór ojca, matki, relacje z dziećmi”.

W popołudniowej, **II sesji zatytułowanej „Społeczeństwo w dobie przemian cywilizacyjnych”,** wykłady ogłosili: dr hab. Krzysztof Koseła, profesor UW, dziekan Wydziału Filozofii i Socjologii - „Współczesny Polak katolik: splątana tożsamość”, dr hab. Maria Ryś, prof. UKSW - „Czy budowanie cywilizacji miłości jest dziś możliwe” oraz adw. Zbigniew Cichoń, prezes Stowarzyszenia Rodzin Katolickich Archidiecezji Krakowskiej, senator RP VII kadencji, b. członek Trybunału Stanu - „Prawo w służbie człowieka”.

W III sobotniej sesji zatytułowanej „Chrześcijański wymiar polityki” wykłady ogłosili: prof. dr hab. Andrzej Zoll, prof. zw. UJ, b. Prezes Trybunału Konstytucyjnego - „Godność człowieka i troska o dobro wspólne jako podstawy porządku społecznego” oraz Marek Jurek, polityk, poseł do Parlamentu Europejskiego, Prezes Prawicy Rzeczypospolitej, Marszałek Sejmu V kadencji RP - „Czy w polityce jest miejsce na wartości chrześcijańskie?”

W IV sesji panelowej zatytułowanej „Kultura – wolność i odpowiedzialność” wystąpili: dr hab. prof. UŁ

Kazimierz Michał Ujazdowski, poseł do Parlamentu Europejskiego, b. minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego - „Wychowanie przez kulturę”, Krzysztof Zanussi, reżyser, scenarzysta filmowy - „Granice wolności w sztuce”, Jerzy Zelny, aktor teatralny i filmowy - „Aktor wobec konieczności wyboru. Czy można zagrać wszystko?” oraz Jerzy Sosnowski, pisarz, publicysta - „Debata publiczna, wartość dialogu”.

Zakończenie Kongresu, w niedzielę 20 września, rozpoczęło się o godzinie 11.30 przemarszem członków Akcji Katolickiej z Placu Jana Matejkiulicami Krakowa na Rynek Krakowski do Bazyliki Mariackiej. Tutaj uroczystą Mszą św. pod przewodnictwem abpa Stanisław Gądeckiego, Metropolity Poznańskiego, przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski zakończył się II Kongres Akcji Katolickiej.

W niedzielnym zakończeniu II Kongresu Akcji Katolickiej w Krakowie uczestniczyło czworo członków Akcji Katolickiej naszej parafii: Łucja Rocha, Krystyna Paduch, Teresa Staręńczak oraz Wojciech Pruchnicki.

Wojciech Pruchnicki

Nasz Gość – o. Zbigniew Ptak



Dnia 20 września gościł w naszym kościele O. Zbigniew Ptak, paulin z Krakowa, który głosił przez całą niedzielę homilie na temat Eucharystii. Po mszach świętych nasz Gość prowadził książki dotyczące tego bardzo ważnego tematu.

Red.



Kościół i jego postrzeganie

c. d.

13. Z prądem liberalizmu

Trudno mi ująć to, co chcę napisać, bo różne tytuły cisną mi się do głowy. Problem dotyczy kapłanów, którzy odprawiali Mszę świętą w intencji ustępującego prezydenta, Bronisława Komorowskiego. Problemem było już samo sformułowanie intencji mszalnej. W końcu ustalono, że Msza święta będzie sprawowana „w intencji prezydenta Bronisława Komorowskiego, jego małżonki Anny, jego dzieci i całej jego rodziny”. To jednak przeszło bez większego echa. Ale oto 6 sierpnia, w uroczystość Przemienienia Pańskiego, w dzień zaprzysiężenia nowego prezydenta, Andrzeja Dudy, czterech Księża koncelebrowało Mszę świętą w intencji Bronisława Komorowskiego. Byli to: ks. Aleksander Seniuk, rektor kościoła Sióstr Wizytek w Warszawie, ks. Kazimierz Sowa, ks. Andrzej Luter i ks. Stanisław Opiela. Kazanie wygłosił ks. Andrzej Luter, który dziękował, że ustępujący prezydent zawsze kierował się „chrześcijańską intuicją i wiarą”. Ks. Aleksander Seniuk wypowiedział także odżegnujące się od stanowiska episkopatu stanowisko: „My nie jesteśmy episkopoi, ale prezbiteroi”. Tym zdaniem wskazał, że co innego mówią prezbiterzy (kapłani), a co innego nauczają biskupi. Ktoś może wyciągnąć wniosek, że nie trzeba ich słuchać, skoro kapłan warszawski tak ostentacyjnie formuje swój pogląd. Tak, to był pogląd ks. Aleksandra; pogląd, który był chyba nastawiony na tanią sensację, na dzielenie: księży (prezbiterzy – biskupi. My swoje, a biskupi swoje! Tak być nie może. Możemy zadać sobie pytanie: dlaczego padła taka opinia wypowiedziana przez kapłana, który ma słuchać nauki Kościoła? Dlaczego ten kapłan nie głosi nauki Kościoła odnośnie szacunku do ludzkiego życia? Komu chce się przeciwstawić? Komu chce zaimponować? Czy kierowała nim przemożna chęć zaistnienia niezależnie co złego wyniknie? Ks. Lemański już też próbował.

Miał „wielkie parcie na szkło”. Żle na tym wyszedł. Kościół ma jasno określoną naukę co do aborcji czy co do zapłodnienia in vitro. W swoim wystąpieniu ks. Seniuk stwierdził, że w ostatnim czasie ustępującego prezydenta spotkało „wiele niesprawiedliwych, także bardzo podłych ocen” sformułowanych „przez ludzi, których nazywamy ludźmi Kościoła”. Uznał, że wyważone opinie wypowiediane przez episkopat są wielce niesprawiedliwe, więc przeprosił prezydenta za słowa go raniące, a także raniące jego wiarę, jego sumienie i jego wierność Kościołowi. Posłużył się zdaniem ze słynnego listu biskupów polskich do biskupów niemieckich: „Prosimy, wybaczenie nam i także tym wszystkim, którzy nie wiedzą, co czynią”. W „Gazecie Wyborczej” prezydenta Komorowskiego przeprawa szał ks. Kazimierz Sowa, „aby prezydent nie czuł się przez Kościół odrzucony”. Aby nie wchodzić zbyt daleko w ten problem, to trzeba stwierdzić, że „Rada Prawna Episkopatu w liście uzgodnionym z prezydium episkopatu przypomniła konsekwencje, jakie ponosi katolik, gdy popełnia grzech – a takim jest głosowanie za tą ustawą czy jej podpisanie. Skutkiem takiej postawy jest wyłączenie ze wspólnoty Kościoła, co oznacza, że taki człowiek nie powinien przystępować do Komunii Świętej. Trzeba bardzo wyraźnie powiedzieć: to nie biskupi wyłączyli prezydenta z Kościoła, lecz on sam swoim postępowaniem. Rada Prawa KEP jedynie o tym przypomniła. Co więcej, wskazała, co powinien zrobić, aby na łono Kościoła powrócić. Były prezydent powinien ze wskazanej drogi miłosierdzia skorzystać: uznać swój grzech i przeprosić za niego Boga i ludzi. Głos księży broniących B. Komorowskiego może utwierdzić byłego prezydenta w przekonaniu, że nie zrobił nic złego, a przez to będzie trwał w grzechu. Czy zdają sobie z tego sprawę?”¹ Ich postępowanie było zgorzeniem². Ks. prof. dr hab. Paweł Bortkiewicz tłumaczył na czym polegała niezbyt jasna prezydentura Komorowskiego: zaczął od usunięcia krzyża z Krakowskiego

Przedmieścia, a zakończył podpisaniem ustawy o in vitro, która w istocie jest postawą eugeniczną, niszczącą, selekcyjną życie³. Krytycznie o postawie prezydenta w związku z podpisaniem ustawy o in vitro, a popierający orzeczenie Rady Prawnej KEP, wypowiedział się prof. Bogdan Chazan, który wypunktował medyczną stronę problemu, a potem powiedział: „Pan prezydent wolał iść zgodnie z głównym nurtem swojego politycznego ugrupowania. Swoim postępowaniem dowiódł, jak bardzo jest z nim związany. Jego decyzje dotyczące awansów, odznaczeń faworyzowały swoich. Jest katolikiem, a więc podpisując ustawę o in vitro, popełnił grzech. Wszyscy jesteśmy bardziej lub mniej słabi i grzeszni. Bóg dał swojemu ludowi piękne narzędzie, by po uświadomieniu sobie grzechu odbyć spowiedź i pojednać się z Nim. Jeżeli Bóg by przebaczył, ludzie uczyniliby to samo. Dzień Przemienienia Pańskiego, w którym pan prezydent uczestniczył we Mszy Świętej sprawowanej w jego intencji, sprzyjałby takiej przemianie serca. Jaki byłby piękny przykład dla innych!”⁴. W teź wypowiedzi prof. Chazana wybrzmiewa jedno, wielce mówiące zdanie: „Dlaczego urzędnik państwowy ma reprezentować poglądy niedowiarków, skoro jest wierzący?” Oto jest pytanie!

Ks. Andrzej Skiba

¹ B. Łoziński, Księża kontra biskupi, w: Gość Niedzielny, nr 33, z 16.08.2015, s. 7.

² M. Bochenek, To było zgorzenie, w: Nasz Dziennik, środa, 12.08.2015, s. 10; zob. także: F. Kucharczak, Za co przeprosiny, w: Gość Niedzielny, nr 33, z 16.08.2015, s. 39.

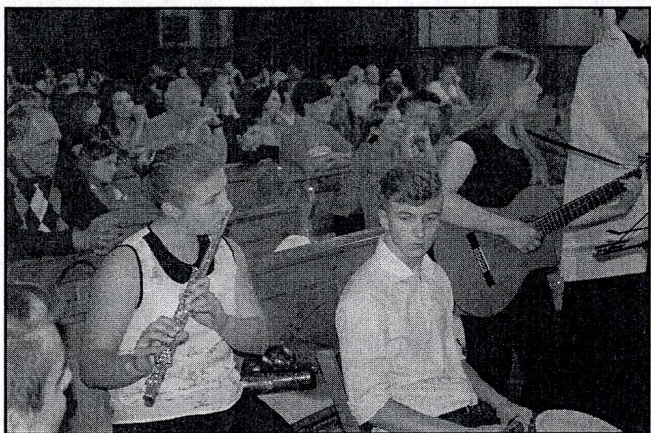
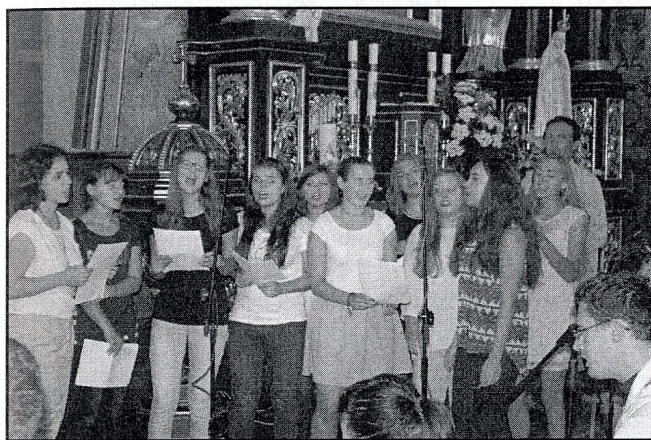
³ Tamże.

⁴ B. Chazan, Sumienie lekarza – sumienie prezydenta, w: Nasz Dziennik, piątek – niedziela, 14-16 sierpnia 2015, s. 27.

Czuwanie młodzieży w dniu św. Stanisława Kostki

W dniu św. Stanisława Kostki, dnia 18 września, w naszym kościele odbyła się uroczysta Msza święta z udziałem dzieci i młodzieży, a następnie czuwanie modlitwne przygotowane przez młodzież naszego miasta. Poprzez śpiew i modlitwy młodzi ludzie, pod kierunkiem księży Tomasza Podolaka i Łukasza Piroga, wyrazili swoją wiarę i gotowość do podjęcia się nowych zadań w czasie Świątynych Dni Młodych, które odbędą się w przyszłym roku.

Red.



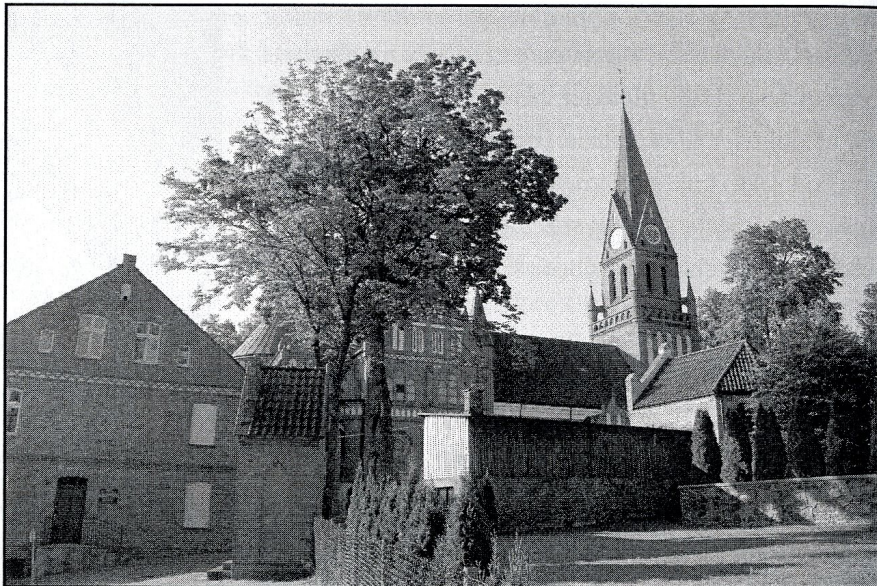
Sanktuaria Polski północnej i nie tylko...

Gietrzwałd, czyli w miejscu jedynej oficjalnie uznanego przez Kościół objawienia w Polsce

Wieczorem pierwszego dnia pielgrzymki przybyliśmy do Gietrzwałdu. Byłem bardzo ciekawy tego miejsca, ponieważ nigdy w życiu tu jeszcze nie byłem. Sanktuarium to jest położone w pobliżu Olsztyna, na Warmii, w krainie jezior. Co prawda przy samym sanktuarium nie ma jeziora, ale w niedalekiej okolicy jest ich dziesiątki. Piękne lasy, niewysokie wzgórza i wiejski krajobraz – to okolice tego świętego miejsca, stanowiące – poza sanktuarium - o jego dużej atrakcyjności.

Po przybyciu do Gietrzwałdu około godziny 19.00 złożyliśmy bagaże w pokojach i mogliśmy się udać do kościoła. Pozostaliśmy w Gietrzwałdzie półtorej doby, a więc było nieco czasu na zapoznanie się z historią miejsca i objawień. Dwa razy uczestniczyliśmy w wieczornym apelu maryjnym o godzinie 21.00, dwa razy o godzinie 7.00 odprawiałem Mszę świętą w koncelebry, wraz z księżmi z zakonu Kanoników Regularnych Laterańskich, którzy opiekują się sanktuarium i gośćmi. Kanonicy Regularni Laterańscy to zakon mało znany w Polsce; przybyli oni do Gietrzwałdu w 1947 roku, po II wojnie światowej. Z wielką troską opiekują się tym miejscem, na każdej Mszy świętej głoszą specjalne kazania, prowadzą codziennie w okresie wiosenno – letnim apel maryjny i oprowadzają grupy. Pracują tu też siostry Katarzyny, prowadząc Dom Rekolekcyjny oraz Siostry Służki NMP, prowadzące Dom Pielgrzyma.

Gietrzwałd jest starą miejscowością, założoną w XIV wieku pod nazwą Dietrichchswalde. Potem ta nazwa ulegała spolszczeniom i używano też określeń: Dietrzwałd, Jerzwałd, aż wreszcie Gietrzwałd. Wieś ta leży na granicy Warmii i Mazur, po



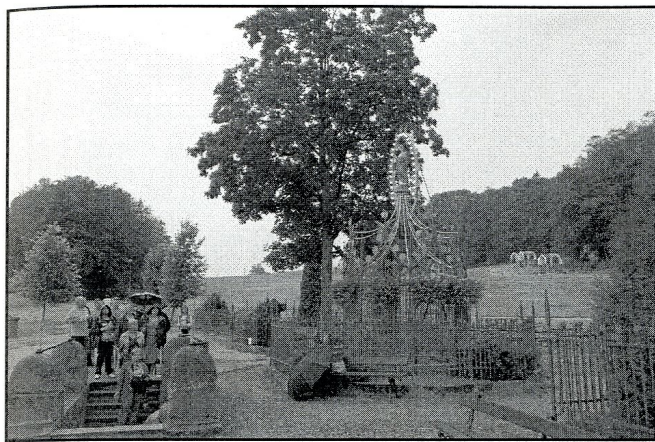
kościół Gietrzwałdzie wraz z zabudowaniami domów rekolekcyjnych



kapliczka w miejscu objawień



Dom Pielgrzyma



przy źródelku



w czasie różańca w plenerze

stronie warmińskiej. Warto o tym wiedzieć, ponieważ nie są to jednoznaczne krainy. Mazury były we władaniu Zakonu Krzyżackiego, a potem stały się posiadłością Księstwa Pruskiego (po laicyzacji Zakonu) i nie należały nigdy w pełni do Polski, jedynie przez pewien czas jako lenno. Zdecydowaną większość ludności stanowił tam element niemiecki, osadzany przez Zakon Krzyżacki, na miejscu tępionych dawnych plemion Prusów i Jaćwingów. Warmia przez wiele lat była oddzielnym terytorium, które wciskało się jak półwysep w region Mazur. Pozostawała ona długo pod władaniem Korony Polskiej, jako posiadłość biskupów warmińskich z siedzibą w Lidzbarku, dopiero od czasu zaborów przyłączona została do Prus. Na tym terenie większość stanowiła ludność polskojęzyczna i katolicka, w przeciwieństwie do protestanckich Mazur. To także warto podkreślić, ponieważ objawienia w Gietrzwałdzie są związane z polskością.

A było to tak... 27 czerwca 1877 roku 13-letnia Justyna Szafrąńska, wracając z mamą do domu po nabożeństwie, zauważyła dziwną jasność, bijącą z klonu stojącego przy kościele. Ujrzała postać pięknej, na biało ubranej kobiety, wynurzającej się z potoków światła. Szybko matka Justyny zawołała proboszcza, ks. Augustyna Weichsela, i wspólnie udali się w to miejsce, ale tylko Justyna widziała Piękną Panią w koronie obsypanej perłami. Następnego dnia zjawisko się powtórzyło, tym razem Piękna Pani tuliła Dzieciątka w otoczeniu aniołów.

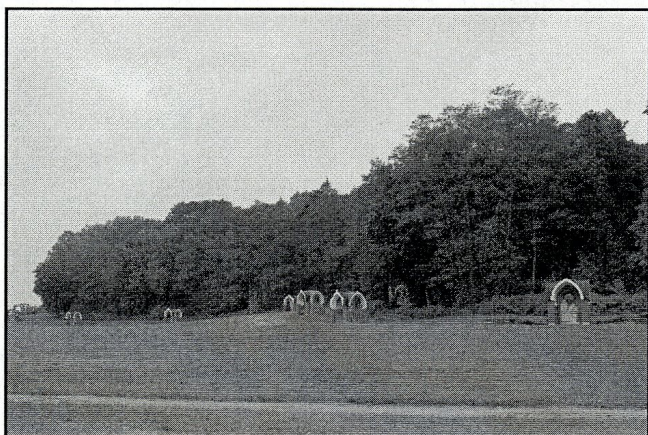
29 czerwca kolejną uczestniczką widzenia stała się druga dziewczynka, 12-letnia Barbara Samulowska. Obie dziewczynki ujrzały Piękną Panią na tronie. Po kolejnych dwóch dniach, 1 lipca, Justyna ośmieliła się zapytać Panią, kim jest. Wówczas dziewczęta usłyszały odpowiedź: „Jam jest Najświętsza Maryja Panna, Niepokalanie Poczęta”. Odtąd wizjonerki codziennie doświadczały objawień i w ich trakcie dowie-

działy się, że pragnieniem Maryi jest, aby codziennie domawiały różaniec. Rozmowa między dziećmi, a Maryją odbywała się w języku polskim, który (zaborcy!) administracja pruska próbowała wyrugować z życia publicznego. Objawienie sprawiło, że w Polakach mieszkających w pobliżu i nawet daleko stąd, obudziły się uczucia patriotyczne i Gietrzwałd stał się celem pielgrzymek Polaków ze wszystkich zaborów.

Objawienia zakończyły się 16 września. Tydzień wcześniej Maryja osobiście pobłogosławiła źródelko, do którego prowadzi dziś Aleja Różańcowa. Rozgłos objawień sprawił, że stały się one obiektem badań komisji kościelnych. Biskup warmiński Filip Krementz zwołał specjalną komisję, której efektem działań było obszernie sprawozdanie. Bardzo pozytywnie oceniło ono wizjonerki oraz sam przebieg i charakter wydarzeń. Protokoły tych badań zachowały się do dziś. Ze względu na liczne pielgrzymki, cuda dokonujące się w Gietrzwałdzie i ze



grupa przy ołtarzu polowym przed Drogą Krzyżową



stacje Drogi Krzyżowej ciągną cię wzdłuż lasu

względu na obszerne protokoły, już po II wojnie światowej, w 1977 roku, objawienia zostały potwierdzone jako prawdziwe przez władze kościelne.

A co się stało z wizjonerkami? Obie, po długim rozeznaniu, wstąpiły do Zakonu Sióstr Szarytek i wyjechały na formację do Francji. Jedną z nich, Barbara Samulowska, została misjonarką w Gwatemali, prowadziła tam wiele dzieł i zmarła w opinii świętości w 1947 roku. Jej portret znajduje się w kościele w Gietrzwałdzie. Druga, Justyna Szafrąńska, była jakiś czas w zakonie, ale potem inaczej odczytała swoje powołanie, wyszła we Francji za mąż i nie wiadomo nawet dokładnie, gdzie i kiedy zmarła. Z kolei ksiądz Augstyn Weichsel, chociaż był pochodzenia niemieckiego, był bardzo przychylny objawieniom. Za jego proboszczowania rozbudowano kościół, który stał się miejscem licznych pielgrzymek. Ks. Weichsel zmarł w opinii bardzo gorliwego duszpastora i jego grób, wraz z grobami jego mamy i siostry, znajduje się przy drodze do kościoła. Natomiast klon, na którym objawiła się Maryja, został złamany w czasie potężnej burzy i na tym miejscu zbudowano kapliczkę, otaczaną do dziś czciami wiernych.

A teraz parę słów o kościele. Kościół w Gietrzwałdzie jest kolejną świątynią na tym miejscu, począwszy od XIV wieku. Obecny wygląd uzyskał po rozbudowie niedługo po objawieniach, za proboszcza Augustyna Weichsela, w latach 1878 – 84. Trzykrotnie powiększono wtedy prezbiterium, zbudowano boczne kaplice i wysoką wieżę, górującą nad wioską. Z wnętrza kościół prezentuje styl neogotycki, wewnątrz ołtarze podobnie, a malowidła utrzymane są w stylu secesji z końca XIX wieku. Na sklepieniu prezbiterium widnieje Madonna z Dzieciątkiem w błękitnej szacie, z aniołami. W prezbiterium nad stallami widnieją postaci Apostołów, a pod oknami wizerunki



część naszej grupy w czasie rozważań Drogi Krzyżowej, w tle wieża kościoła



po zakończeniu przy ostatniej stacji



wnętrze kościoła w Gietrzwałdzie

świętych. Po drugiej wojnie światowej powstały dalsze malowidła, przede wszystkim w nawie głównej. Dwa nawiązują bezpośrednio do objawień – na lewej ścianie cztery wizjonerki klęczące przy klonie (ale tylko dwie widzą Maryję) i w głębi biegnący ks. Weichsel, na prawej ścianie Maryja błogosławiąca źródło. Najszlachetniejszym zabytkiem jest cudowny obraz Matki Bożej w ołtarzu głównym, nieznanego pochodzenia, prawdopodobnie jeszcze z XV wieku.

Całe sanktuarium, choć nie ma tu jakichś wyjątkowych dzieł sztuki, jest utrzymane w ciekawym stylu. Przenosimy się w nim myślą do XIX wieku, możemy znaleźć miejsce do adoracji i modlitwy. Strzelista wieża kościoła i ceglane ściany wyrażają potęgę Boga, a kolorowe secesyjne malowidła ożywiają wnętrze świątyni. Poza kościołem jest tu też ciekawie usytuowana droga krzyżowa, wiodąca w górę przy ścianie zielonego lasu, z ładnymi kaplicami. W ostatnim czasie złodzieje świętokradcy zerwali miedziany dach z niektórych kaplic, co jeszcze nie zostało naprawione. Jest tu też ołtarz polowy, źródło, Aleja Różańcowa i dwa duże domy – Dom Pielgrzyma i Dom Rekolekcyjny. Korzystaliśmy z tych miejsc kultu, biorąc udział w Drodze Krzyżowej i modląc się na różańcu, a przede wszystkim spotykaliśmy się w kościele. Ten czas był bardzo owocny, można było bez zbytecznego pośpiechu skupić się, pomodlić, rozważać nad orędziem Maryi z Gietrzwałdu. Tajemnice objawień zawsze dodają miejscu znaczenia, że jest to wyjątkowy teren, gdzie przychodziła Matka Boża, aby nas umocnić i potrząsnąć naszymi sumieniami. Tak też spędziliśmy czas pobytu w Gietrzwałdzie.

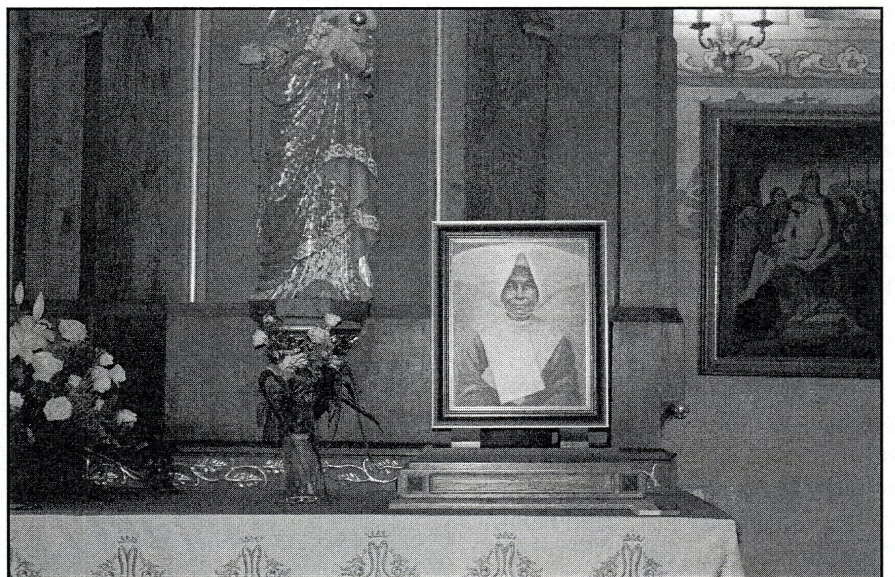
Ks. Tomasz Grzywna



oprowadza nas ksiądz z Zakonu Kanoników w białej sutannie



malowidło na ścianie nawy – objawienie się Matki Bożej



boczny ołtarz z portretem siostry Barbary Samulowskiej, której proces beatyfikacyjny jest w toku

Nauczanie z łodzi i obfity połów (Łk 5,1-11)

Modlitwa do Ducha Św.; Duchu Święty, obdarz nas swoim tchnieniem abyśmy z wiarą mogli odczytać wielkie Dzieła Boże.

¹ Pewnego razu - gdy tłum cisnął się do Niego aby słuchać słowa Bożego, a On stał nad jeziorem Genezaret - ² zobaczył dwie łodzie, stojące przy brzegu; rybacy zaś wyszli z nich i płukali sieci. ³ Wszedłszy do jednej łodzi, która należała do Szymona, poprosił go, żeby nieco odbił od brzegu. Potem usiadł i z łodzi nauczał tłumy.

⁴ Gdy przestał mówić, rzekł do Szymona: „Wy płyn na głębię i zarzućcie sieci na połów!”. ⁵ A Szymon odpowiedział: „Mistrzu, całą noc pracowaliśmy i nicemy nie ułowili. Lecz na Twoje słowo zarzućcie sieci”. ⁶ Skoro to uczynili, zagarnęli tak wielkie mnóstwo ryb, że sieci ich zaczynały się rwać. ⁷ Skinęli więc na współników w drugiej łodzi, żeby im przyszli z pomocą. Ci podплыnęli; i napełnili obie łodzie, tak że się prawie zanurzały. ⁸ Widząc to Szymon Piotr przypadł Jezusowi do kolan i rzekł: „Odejdź ode mnie, Panie, bo jestem człowiek grzeszny”. ⁹ I jego bowiem, i wszystkich jego towarzyszy w zdumienie wprawił połów ryb, jakiego dokonali; ¹⁰ jak również Jakuba i Jana, synów Zebedeusza, którzy byli współnikami Szymona. Lecz Jezus rzekł do Szymona: „Nie bój się, od teraz ludzi będziesz łowił”. ¹¹ I przyciągnąwszy łodzie do brzegu, zostawili wszystko i poszli za Nim.

Lectio

Poranek nad jeziorem Genezaret. Fragment ten tchnie świeżością początku, początku powołania i miłości. Poranek - to zapowiedź, to jeszcze tajemnica dnia, który jest przed nami. W wydarzeniu biorą udział dwie grupy ludzi i Jezus: z jednej strony tłum spragnionych Słowa Bożego. Są to

ludzie zdeterminowani, głodni słów Jezusa, cisnący się do Niego, aby nie przegapić żadnego zdania, żadnego Jego słowa. To grupa skupiona na osobie i nauczaniu Jezusa. Z drugiej, w pewnej odległości i kontraście widzimy rybaków, którzy - jak to mieli w zwyczaju po nocnym połowie - są zajęci swoimi sprawami - płukaniem sieci. Nie wykazują zainteresowania wydarzeniami nad brzegiem jeziora, nie cisną się, aby słuchać Słowa Bożego. Są zmęczeni i źli po nieudanym połowie, rozczarowani i skupieni na sobie. Jezus, zobaczywszy dwie łodzie, wykazuje zainteresowanie ich właścicielami - zwraca się do Piotra i wsiada do jego łodzi. Piotr ma za sobą bezowocną noc - tym bardziej musi być zaskoczony prośbą Nauczyciela: wypłyn na głębię i zarzućcie sieci na połów. Jako doświadczony rybak nie uczyniłby tego, gdyż poranny połów na głębi jest bezowocny. Jezus musiał być przekonujący. Niewytłumaczalna obfitość połowu to wprowadza Piotra w ogromne zdumienie którego nie da się wymienić na wiedzę można je wymienić jedynie na wiarę. Piotr ciężar cudu wymienił na wiarę a wiara była odpowiedzią na zdumienie. Zdumienie nie jest przyjemnością, ale jest napięciem, stanem ducha, jest głębią ludzkiego

serca - zapytaniem które kieruje do nas zaistniała sytuacja.

Meditatio

Czasami czuję się utrudzony bezowocnością swojej pracy, trudu, czuję się zawiedziony sobą samym. Rozczarowany. Płucząc puste sieci swoich ambicji, mniemań, oczekiwań, nie dostrzegam, że obok mnie Ktoś głosi słowa życia, że tylu ludzi *ciśnie się* do Niego. Pozwól ogarnąć się zdumieniu. Kiedy ostatni raz się zdumiałeś?

Oratio

Jeżeli tekst Ewangelii wywołał w Tobie zdumienie, módl się swoim zdumieniem; jeżeli radość - módl się swoją radością; jeżeli niepokój - podziel się z Jezusem swoim niepokojem; jeżeli pogłębił Twoje zaufanie do Boga - módl się swoją ufnością.

Contemplatio

W jakim momencie mojego życia doświadczyłem szczególnie wyraźnie spojrzenia Jezusa spoczywającego na mnie? Kiedy Jezus „wszedł do mojej łodzi” i na czym polegało „odbicie nieco od brzegu”? Do czego wzywa mnie Jezus dziś?

Grupa biblijna



Katechizujący dekanatu Sanok I w roku szkolnym 2015/2016

Parafia Sanok pw. Przemienienia Pańskiego:

1. Ks. Tomasz Grzywna, Szkoła Podstawowa nr 2, im. Św. Kingi; nauczyciel mianowany
2. S. Ewa Woś, SP nr 2; nauczyciel mianowany
3. P. Elżbieta Sobolewska, SP nr 2; nauczyciel dyplomowany
4. P. Marta Łukasiewicz, Gimnazjum im. Królowej Zofii; nauczyciel dyplomowany
5. Ks. Jacek Michno, I LO; nauczyciel dyplomowany
6. Ks. Janusz Zajdel I LO; nauczyciel dyplomowany
7. Ks. Łukasz Piróg I LO; nauczyciel mianowany
8. Ks. Tomasz Podolak, II LO, nauczyciel dyplomowany
9. Ks. Jacek Magoń, II LO; nauczyciel mianowany
10. Ks. Grzegorz Delmanowicz, Zespół Szkół nr 5; nauczyciel kontraktowy
11. P. Michał Kwolek, Zespół Szkół nr 5; nauczyciel mianowany

Parafia Bukowsko

12. Ks. Stanisław Kudła, Zespół Szkół w Bukowsku, nauczyciel mianowany
13. Ks. Mariusz Łach, j.w.; stażysta
14. Ks. marek Frączek, j.w.; mianowany

Parafia Dudyńce

15. Ks. Roman Sękowski, Zespół Szkół im. Jana Pawła II, Pobiedno 105; dyplomowany
16. P. Barbara Ciepły, j.w.; nauczyciel dyplomowany

Parafia Mrzyglód

17. Paweł Pelc,
18. Ks. Krzysztof Żołyński,

Parafia Nowosielce Gniewosz

19. Ks. Henryk Dobosz,
20. P. Bernadeta Kwolek, Zespół Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego; dyplomowany

Parafia Nowotaniec

21. Marian Martowicz, Zespół Szkół w Nowotańcu, nauczyciel mianowany
22. Ks. Marek Frączek, Zespół Szkół w Nowotańcu, j.w., w Bukowsku

Parafia Pielnia

23. Ks. Adam Cebula, Szkoła Podstawowa, Pielnia 55; nauczyciel mianowany

Parafia Pisarowce

24. Ks. Wiesław Buszta, Szkoła Podstawowa im. M. Konopnickiej, Pisarowce 92, mianowany

Parafia pw. Chrystusa Króla

25. Ks. Andrzej Szkoła, S P nr 4 im. ks. Z. Peszkowskiego, Sadowa 12; dyplomowany
26. Ks. Bogusław Krok, S P nr 4 oraz Gimnazjum nr 4, ul. Jana Pawła II; mianowany
27. Ks. Grzegorz Staszczak, Z S nr 4, im. Kazimierza Wielkiego, Sadowa 21; dyplomowany
28. Ks. Krzysztof Szczepański, S P nr 4, im. ks. Z. Peszkowskiego, ul. Sadowa; mianowany
29. P. Krystyna Szwan, Gimnazjum nr 4; ul. Jana Pawła II 25; dyplomowany
30. P. Ewa Kurdyła, Przedszkole Samorządowe nr 2, Sadowa 11; mianowany

Parafia Dąbrówka

31. Ks. Damian Toczek, SP nr 7 w Sanoku; SP Czerteż Filia; SP Sanoczek Filia; Przedszkole Dąbrówka; nauczyciel mianowany

32. Ks. Jacek Magoń katechizuje przy parafii Sanok Fara

Parafia Ojców Franciszkanów

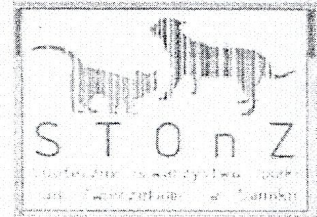
33. O. Stanisław Lelito, Samorządowe Przedszkole nr 3; podgórze 26; kontraktowy
34. S. Iwona Wań, S P nr 1; Al. Szwajcarii 5; dyplomowany
35. P. Bożena Marek, S P nr 1; Al. Szwajcarii 5; dyplomowany
36. P. Iwona Kozak, S P nr 1; Al. Szwajcarii 5; dyplomowany
37. S. Agata wań, Gimnazjum nr 1; Kochanowskiego 2; dyplomowany
38. O. Adam Mikosiak, Gimnazjum nr 1, Kochanowskiego 2; stażysta
39. O. Piotr Marszałkiewicz, Zespół Szkół nr 1; Sobieskiego 22; mianowany
40. S. Jadwiga Sobola, Z S nr 1; Sobieskiego 22; mianowany

Parafia Trepcza

41. Ks. Piotr Rymarowicz, Zespół Szkół w Trepczy

SPOLECZNE TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI W SANOKU

ul. Kochanowskiego 25
38-500 Sanok
KRS 0000030265
KONTAKT: 501 428 255
stonz.sanok@interia.pl



Sanok, dnia 18.09.2015 r.

Apel
Spolecznego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami
w Sanoku

W związku z nasilającymi się przypadkami znęcania nad zwierzętami, zarówno w naszym mieście jak i okolicy, takimi jak:

Nagminne wyrzucanie kociąt, szczeniąt/ ostatni przykład dwa kocięta zawiązane w worku foliowym i porzucone na cmentarzu. Pytam, kto chciał skazać ich na tak okrutną śmierć./

Nieocieplone, pseudo budy na zimę

Krótkie łańcuchy, często wrastające w szyję

Brak miski z wodą, nawet w upalny dzień

Drastyczne przypadki łącznie z katowaniem na śmierć

Wszystko to skłania nas do poproszenia państwa o zastanowienie się, jak traktujemy zwierzęta. One odczuwają strach, ból, głód, tęsknotę za człowiekiem tak samo jak my. Bóg stworzył je nam aby dla nas pracowały, służyły nam, broniły, towarzyszyły nam w życiu.

Jesteśmy winni im opiekę i szacunek. Stosunek do zwierząt świadczy o naszym człowieczeństwie!!.

PRZES
Jolanta Tomasiak

WWW.STONZ.SANOK.PL



Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku

zaprasza na pielgrzymkę
„Śladami kultu religijnego”

BIESZCZADY

09. października 2015 r. (piątek)

W programie:

Nawiedzenie miejsc świętych na trasie przejazdu:

Zwierzyń (kościół, źródelko) – Myczkowce (Caritas – park miniatur, Ogród Biblijny) – Solina – Polańczyk (Sankt. MB Pięknęj Miłości) – Bukowiec - Wetlina – Przełęcz Wyżna 872 mnpm. – Ustrzyki Górne – Muczne - Smolnik (cerkiew/kościół) - Czarna (kościół, grób ks. A. Majewskiego) – Jasiień (Sankt. MB Bieszczadzkiej) - Sanok.
Msza św. na trasie pielgrzymki.

Oplata od osoby - 35 zł

Świadczenia: przejazd autokarem, przewodnik, ubezpieczenie NNW.

Wyżywienie: we własnym zakresie.

Zbiórka uczestników na przystanku autobusowym przy Galerii w Sanoku ul. Słowackiego
Wyjazd o godz. 8.00. Przewidywany powrót do Sanoka ok. godz. 19.



Zapisy w salce Akcji Katolickiej, na plebanii parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku ul. Grzegorza 5, we wtorek i czwartek każdego tygodnia, bezpośrednio po Mszy św. o godz. 7,30. Przy zapisie należy dostarczyć Pesel uczestnika pielgrzymki i dokonać wpłaty.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod tel. nr 13 46 35 750
lub 511 513 465

Zapraszamy !

W piątek, 18 września br. zmarł ks. kan. Stanisław Plaza, proboszcz w Rzeszowie – Zalesiu.

Eksporta w poniedziałek, 21 września br. o godz. 17.00 w kościele Wniebowzięcia NMP w Rzeszowie – Zalesiu.

Msza św. pogrzebowa we wtorek, 22 września br. o godz. 16.00 w kościele w Rzeszowie – Zalesiu.
Po niej przeniesiecie Ciała Zmarłego na miejscowy cmentarz.



Ks. kan. mgr lic. Stanisław Plaza urodził się 30.07.1950 r. w Bierówce (parafia Warzyce), syn Władysława i Anieli Kędrek. Maturę zdał w 1968 r. w Tuchowie, studia odbył w latach: 1968-1974 w Wyższym Seminarium Duchownym w Przemyślu. Święcenia przyjął 15.06.1974 w Jaśle, święceń udzielił: Ks. Bp Ignacy Tokarczuk.

Pracował jako wikariusz w następujących parafiach:

Żurawica: 12.08.1974 – 16.08.1976

Zręcin: 17.07.1976 – 30.06.1978

Sanok: 01.07.1978 – 30.06.1981

Zarzecze k/ Niska: 01.08.1981 – 30.06.1983

Rzeszów- Staromieście: 01.07.1983 – 30.06.1985

Następnie podjął posługę kapelana Szpitala w Jaśle (Jasło – Fara): 01.07.1985 – 30.07.1993 r.

Od 31.07.1993 r. pracował w parafii Rzeszów – Wniebowzięcia NMP (Zalesie) jako proboszcz.

Pełnił funkcje diecezjalne:

Dekanalny Asystent Akcji Katolickiej, Dekanat Rzeszów – Katedra (od 24.11.2008)

Kanonik Honorowy Kapituły Kolegiackiej w Jaśle (od 06.01.2013)

Członek z wyboru Rady Kapłańskiej Diecezji Rzeszowskiej (2005-03-01 do 2010-11-19).

Duszpasterz dekanalny ds. misji, Dekanat Rzeszów – Katedra, od 2008-03-

Wicedziekan Dekanatu Rzeszów – Katedra od 2012-04-24

Intencje w tygodniu

Od 28.09 do 4.10.2015 r.

Poniedziałek – 28.09

6.30 + Janina int. od rodziny Marcinków z Tarnawy
 7.00 + Andrzej (greg.)
 7.30 + Roman
 18.00 1. + Wiesław i Maria
 2. + Feliksa (greg.)
 3. w intencji powołanych wywodzących się z rodzin parafii sanockich z prośbą o Boże błogosławieństwo, łaski Ducha Świętego i opiekę Matki Bożej
 4. + Michał Strzałka – int. od wychowanków z LE

Wtorek – 29.09

6.30 + Magdalena Piech int. od ojca chrzestnego z rodziną
 7.00 + Andrzej (greg.)
 7.30 + Michał i Jadwiga, Maria i Urszula Czech
 18.00 1. + Feliksa (greg.)
 2. o zdrowie, bł. Boże dla braci z Róży św. Michała Archanioła, ich rodzin oraz kapłanów
 3. + Halina Kandefer 6 r. śm.
 4. o bł. Boże dla Rafała

Środa – 30.09

6.30 + Jacek Rudak int. od sąsiadów z ul. Rzemieślniczej 6

7.00 + Andrzej (koniec greg.)
 7.30 + Zofia Ścipiór int. od rodziny Frączek
 18.00 1. + Feliksa (koniec greg.)
 2. + Janina Raczkowska
 3. + Teresa Goleisz int. od bratanicy Halinki z Sosnowca
 4. o bł. Boże i potrzebne łaski dla pani Jadwigi

Czwartek – 1.10

6.30 dziękczynno – błagalna z okazji imienin Teresy
 7.00 + Marian Kopacz
 7.30 + Wilhelmina i Piotr
 9.00 inauguracja Nowego Roku Akademickiego
 18.00 1. + Maria Radwańska (pocz. greg.)
 2. + Jan Hydzik (pocz. greg.)
 3. + Teresa Goleisz int. od bratanicy Krystyny z Gogołowa
 4. + Henryk Bochnak int. od sąsiadów

Piątek - 2.10

6.30 1. + Michał 24 r. śm.
 2. w intencji Jacka o zdrowie fizyczne i duchowe
 7.00 + Maria (greg.)
 7.30 1. + Aniela

2. + Anna 3 r. śm.
 18.00 1. + Jan (greg.)

Sobota – 3.10

6.30 + Franciszek
 7.00 + Maria (greg.)
 7.30 + Franciszka (f) i Janina w rocznicę ich śmierci
 18.00 1. + Jan (greg.)
 2. + Jadwiga Korzeniowska 9 r. śm. i + Stanisława (f) i Stanisław Przybysiewie
 3. + Henryk Bochnak int. od sąsiadów
 4. ++ z rodziny Wiesiołków i Miściaków oraz o opiekę Bożą dla całej rodziny

Niedziela – 4.10

6.30 za parafian
 8.00 + Maria (greg.)
 9.30 + Franciszek
 11.00 + Jan (greg.)
 12.30 + Maria, Wasyl, Kazimierz
 16.00 o zdrowie i bł. Boże dla sióstr z Róży św. Józefa
 18.00 + Ewa 10 r. śm.
 Stróże: + Elżbieta
 Płowce: + Bolesław



26 Niedziela zwykła – 27.09.2015.

Ogłoszenia duszpasterskie.

1. Na godzinę 17.30 zapraszamy na nabożeństwo różańcowe. W przyszlą niedzielę nabożeństwo i zmiana tajemnic różańcowych o godzinie 17.00.

2. Dziś, w parafii Chrystusa Króla w Sanoku, rozpoczynają się katechezy neokatechumenalne. Nauki są głoszone na każdej Mszy świętej, a następne spotkania odbywać się będą w poniedziałki i czwartki po wieczornej Mszy świętej, ok. godz. 18.40.

3. W poniedziałek Msza święta w intencji powołanych wywodzących się z rodzin parafii sanockich, z prośbą o Boże błogosławieństwo, łaski Ducha Świętego i opiekę Matki Bożej. Zapraszamy wszystkich rodziców powołanych, tak siostr zakonnych, jak i kapłanów.

4. We wtorek święto Archaniołów Michała, Gabriela i Rafała, a u nas, w Sanoku Uroczystość św. Michała Archanioła. Zapraszamy na wieczorną Mszę świętą, gdyż św. Michał Archanioł jest patronem naszego miasta. Codziennie modlimy się do niego, aby strzegł nas od mocy Złego. Jego osobie poświęcona jest nasza gazetka. Skoro jest patronem naszego miasta, to zamierzamy postawić Figurę tego świętego Archanioła. Po Mszy świętej wieczornej wystąpi p. Agnieszka Maślanić, nasza dawna parafianka, która wraz z mężem jest współautorką pomysłu Figury św. Michała Archanioła.

5. We czwartek początek nabożeństw październikowych, które są połączone z odmawianiem Różańca. Bardzo serdecznie zapraszamy dzieci i młodzież szkolną, a szczególnie tych, którzy w tym roku przystąpią do sakramentu bierzmowania. Bierzmowanie będzie w 4 Niedzielę Wielkiego Postu, w dniu 6 marca 2016 roku. Tych, którzy nie mogą wziąć udziału w modlitwie różańcowej w kościele, zachęcamy do odmawiania tej modlitwy w rodzinach. Za odmówienie Różańca (pięciu tajem-

nic) zyskuje się odpust zupełny. Warunki są takie, jak przy każdym odpuszczeniu, a więc: wyzbycie się wszelkiego przywiązania do grzechu, nawet lekkiego, spowiedź i Komunia św. i modlitwa w intencjach Ojca Świętego. Odpust zyskuje się raz na dzień. Jedna spowiedź wystarcza do zyskania odpustów w wielu dniach. Komunia św. i modlitwa w intencjach Ojca Świętego konieczna jest w każdym dniu, w którym odmawia się Różaniec z rozważaniem poszczególnych tajemnic. Jeśli brak jest jakiegoś warunku, to zamiast odpustu zupełnego, jest odpust cząstkowy.

6. Różaniec w zwykłe dni będziemy odmawiać codziennie o godzinie 17.30, a w niedziele o godzinie 17.00. Msze święte w zwykłe dni będziemy odprawiać po modlitwie różańcowej.

7. W tym tygodniu przypada pierwszy czwartek, piątek i sobota miesiąca. We czwartek spowiadamy od godziny 17.00. W piątek od godziny 16.00 spowiadamy w Płowcach i Stróżach Małych, od 17.00 do 19.00, w naszym kościele. W pierwszą sobotę ostatnie w tym roku nabożeństwo fatimskie

rozpoczniemy o godzinie 17.15. Zapraszamy do licznego udziału.

8. We czwartek, 1 października, o godzinie 9.00, inauguracja nowego roku akademickiego w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej im. Jana Grodka w Sanoku. Zapraszamy wszystkich zainteresowanych jak również i tych, którzy swoją modlitwą chcą wspierać studentów i kadre pracowników, wyprasząc dla nich światło Ducha Świętego.

9. W poniedziałek przypada wspomnienie św. Wacława, w środę św. Hieronima, we czwartek św. Teresy od Dzieciątka Jezus, w piątek Świętych Aniołów Stróżów.

10. W miniony wtorek zmarł ks. Stanisław Płaza, który w latach 1978–1981, pracował w naszej parafii. Pogrzeb odbył się w Rzeszowie – Zalesiu. Niech wraz ze zmarłymi z naszej parafii odpoczywa w pokoju wiecznym.

11. W tym roku, 8 grudnia, rozpocznie się ogłoszony przez papieża Franciszka Rok Święty Miłosierdzia. Mamy do sprzedania obrazek „Jezu, ufam Tobie!” wraz z płytką Koronki do Miłosierdzia Bożego. Cena – 2 zł.



Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywina.

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok;

www.fara.sanok.pl oraz www.esanok.pl/kamery_sanok

email: farasanok@interia.pl

Zródła zdjęć: zdjęcia własne i internet.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku Tel: 0 13 463 19 98.

Druk: www.drukpiast.com

Góra
Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku